Księga Estery

Rozdział 5

**1**. Zaś trzeciego dnia Estera włożyła królewski strój i stanęła na wewnętrznym dziedzińcu pałacu, naprzeciwko królewskiego pałacu; podczas gdy w pałacu, na wprost wejścia do pałacu, król siedział na swoim królewskim tronie. **2**. A kiedy król zobaczył stojącą na dziedzińcu królową Esterę, znalazła ona łaskę w jego oczach; więc król wyciągnął ku Esterze złote berło, które trzymał w swej ręce. A Estera podeszła i dotknęła się końca berła. **3**. Król także do niej powiedział: Co tobie, królowo Estero; jakie jest twoje żądanie? Choćby chodziło o połowę królestwa będzie ci użyczone. **4**. A Estera odpowiedziała: Jeśli król uzna to za dobre, niech król wraz z Hamanem raczy dzisiaj przyjść na ucztę, którą dla niego przygotowałam. **5**. Zaś król powiedział: Sprowadźcie czym prędzej Hamana, abyśmy spełnili życzenie Estery. Zatem gdy król z Hamanem przybył na ową ucztę, którą przygotowała Estera, **6**. biesiadując przy winie, król powiedział do Estery: Jaka jest twoja prośba, aby została spełniona i jakie jest twoje życzenie? Choćby chodziło o połowę królestwa będzie ci użyczone. **7**. A Estera odpowiadając, rzekła: Oto moja prośba i moje życzenie. **8**. Jeśli znalazłam łaskę w oczach króla i jeśli król uzna to za dobre, aby uczynić zadość mojej prośbie i spełnić moje życzenie niech król wraz z Hamanem jeszcze raz raczy przyjść na ucztę, którą dla nich przygotuję. Zaś jutro zrobię według życzenia króla. **9**. Więc Haman odszedł tego dnia wesół i dobrej myśli. Jednak gdy zauważył na królewskim dziedzińcu Mardechaja, który ani nie powstał, ani też przed nim nie drgnął Haman uniósł się płonącym gniewem na Mardechaja. **10**. Jednak się pohamował; lecz gdy przybył do swojego domu, posłał i kazał sprowadzić swoich przyjaciół oraz swoją żonę Zeresz. **11**. I Haman opowiedział im o swoim wielkim bogactwie, o mnóstwie swoich synów oraz o tym, jak go król wyniósł i go wywyższył ponad książęta oraz królewskie sługi. **12**. Haman też dodał: Tak, nawet królowa Estera nie zaprosiła nikogo oprócz mnie i króla na ucztę, którą przygotowała. Na jutro też jestem zaproszony do niej z królem. **13**. Ale to wszystko mnie nie zadawala, dopóki jeszcze widzę Judejczyka Mardechaja, który bywa na królewskim dziedzińcu. **14**. Zatem powiedziała mu Zeresz, jego żona, oraz wszyscy jego przyjaciele: Niech przygotują szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci. Zaś jutro z rana powiesz królowi, aby powieszono na niej Mardechaja. I wraz z królem wesoły pójdziesz na ucztę. Ta rada spodobała się Hamanowi, więc przygotował szubienicę.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012